

Sygnatura akt II C 44/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Łódź, dnia 3 marca 2015 r.

**Sąd Okręgowy w Łodzi II Wydział Cywilny w następującym składzie:**

Przewodniczący: SSO Paweł Filipiak

Protokolant: Anna Krzesłowska, Julita Sielicka

**po rozpoznaniu w dniu 3 marca 2015 r. w Łodzi**

**sprawy z powództwa P. A.**

**przeciwko B. K. i A. K.**

**- o zapłatę**

**1. oddala powództwo;**

**2. przyznaje i nakazuje wypłacić z funduszy Skarbu Państwa Sądowi Okręgowemu w Łodzi adw. J. S. (2) kwotę 8.856 (osiem tysięcy osiemset pięćdziesiąt sześć) złotych brutto tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu.**

Sygn. akt II C 44/14

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 10 stycznia 2014 roku P. A. wniósł o zasądzenie od B. K. kwoty 634.000 złotych tytułem odszkodowania za szkodę, jaką poniósł wskutek nienależytego wykonania przez pozwanego umowy zlecenia, polegającego na prowadzeniu przezeń sprawy przeciwko (...) Zakładowi (...) o zapłatę i rentę należne powodowi po wypadku, któremu uległ w dniu 26 maja 2007 roku. Zgodnie z twierdzeniami pozwu, pozwany prowadząc sprawę nie zgłosił wniosków dowodowych na okoliczność osiąganych przez powoda przed wypadkiem dochodów, w związku z czym powództwo o rentę wyrównawczą zostało przez sąd oddalone (pozew, k. 2 – 5).

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości, podnosząc, iż strona powodowa, mimo wezwania nie wskazała powodowi żadnych dokumentów potwierdzających wysokość uzyskiwanych dochodów przed wypadkiem, a poza tym nie proponowała zgłoszenia żadnych świadków, którzy mogliby potwierdzić fakt wykonywania przez powoda prac, które przynosiłyby mu stałe dochody. Pozwany podniósł też zarzut braku legitymacji czynnej wskazując, że umowę zlecenia powód zawarł nie z nim, lecz z A. K., która była w tym czasie radcą prawnym, podczas gdy powód był aplikantem radcowskim, występującym w sprawie z substytucji A. K. (odpowiedź na pozew, k. 49 – 56).

W dniu 14 listopada 2014 roku powód wniósł o wezwanie na podstawie art. 194 § 3 k.p.c. do udziału w sprawie w charakterze pozwanej A. K., co zostało uczynione postanowieniem sądu z dnia 20 listopada 2014 roku (pismo, k. 120 – 121; postanowienie, k. 123).

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa powołując się na te same argumenty, które zostały wskazane przez pozwanego B. K. (odpowiedź na pozew, k. 132 – 133).

**Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Powód P. A. w dniu 26 maja 2007 roku uległ wypadkowi samochodowemu, którego sprawca był ubezpieczony w zakresie swojej odpowiedzialności cywilnej w (...) Zakładzie (...) (okoliczność bezsporna).

W dniu 19 marca 2010 roku P. A. udzielił pełnomocnictwa radcy prawnemu A. K. do prowadzenia sprawy o odszkodowanie, zadośćuczynienie i rentę przeciwko (...) Zakładowi (...) (pełnomocnictwo, k. 6 akt II C 818/11).

Powodowi zależało na tym, by jego sprawę faktycznie prowadził pozwany B. K., który wówczas był jeszcze aplikantem radcowskim. Strony ustaliły, że to pozwany będzie reprezentował powoda na rozprawach i dla powoda nie miało istotnego znaczenia, z czyjej substytucji będzie występował (zeznania pozwanego B. K., k. 187, 00:24:33).

Pozew w sprawie rozpoznawanej następnie przez Sąd Okręgowy w Łodzi pod sygn. akt II C 818/11 został wniesiony do sądu w dniu 8 czerwca 2011 roku. P. A. chciał, by roszczenie o rentę opiewało na kwotę 2.500 złotych miesięcznie, z czego 500 złotych to była renta na zwiększone potrzeby, a 2.000 złotych – renta z tytułu utraconych dochodów. Pomiędzy podpisaniem pełnomocnictwa, a wniesieniem sprawy do sądu minęło kilkanaście miesięcy, podczas której, mimo próśb pozwanego B. K. powód nie przedstawił mu pełnej dokumentacji medycznej, ani nie uzasadnił wysokości dochodzonej renty wyrównawczej (pozew, k. 2 – 5 akt II C 818/11; zeznania pozwanego B. K., k. 187, 00:26:27 – 00:30:34).

W pozwie z dnia 8 czerwca 2011 roku powód zażądał zapłaty zadośćuczynienia w wysokości 46.000 złotych oraz renty wyrównawczej w wysokości 2.000 złotych i na zwiększone potrzeby w wysokości 500 złotych miesięcznie. Do pozwu załączono dokumentację medyczną z leczenia powoda po wypadku oraz dokumentację zgromadzoną w toku postępowania likwidacyjnego (pozew z załącznikami, k. 2 – 64 akt II C 818/11).

W toku sprawy II C 818/11 wyznaczone zostały trzy rozprawy. Na wszystkich powód był reprezentowany przez B. K., działającego z substytucji A. K.. Na rozprawie w dniu 15 listopada 2011 roku zawarto częściową ugodę w zakresie zadośćuczynienia, a sąd dopuścił dowód z opinii biegłego lekarza neurologa celem ustalenia między innymi możliwości wykonywania pracy przez powoda. Na rozprawie w dniu 24 kwietnia 2012 roku jako świadek przesłuchana została T. A., żona powoda, zaś na rozprawie w dniu 15 stycznia 2013 roku powód w charakterze strony (substytucja, k. 88 akt II C 818/11; protokoły rozpraw, k. 91 – 92, 117 – 119 i 139 – 140 akt II C 818/11).

Strona powodowa w tej sprawie nie złożyła innych wniosków dowodowych, w szczególności nie wносиła o przesłuchanie innych świadków, ani nie złożyła żadnych dokumentów na okoliczność wysokości dochodów osiągniętych przez powoda przed wypadkiem (okoliczność bezsporna).

Prowadzący sprawę B. K. zażądał od powoda dokumentów potwierdzających wysokość dochodów osiągniętych przed wypadkiem, w szczególności zeznań podatkowych i innych dokumentów skarbowych. Powód nie przedłożył pełnomocnikowi tych dokumentów, ponieważ nie dysponował żadnymi dokumentami potwierdzającymi wysokość dochodów (zeznania świadka T. A., k. 102 – 103, 00:11:25 – 00:22:54).

Wyrokiem z dnia 29 stycznia 2013 roku Sąd Okręgowy w Łodzi oddalił powództwo w zakresie renty wyrównawczej. Uzasadniając swoją decyzję sąd wskazał, że roszczenie w tym zakresie nie zostało przez stronę powodową udowodnione, w szczególności nie udowodniono wysokości osiągniętych przez powoda dochodów z tytułu dekarstwa trzcinowego, prowadzenia gospodarstwa rolnego, świadczenia usług w zakresie jazdy konnej oraz prowadzenia firmy handlowej (wyrok i uzasadnienie, k. 146 – 151 akt II C 818/11).

Wyrokiem z dnia 12 sierpnia 2013 roku Sąd Apelacyjny w Łodzi oddalił apelacje obu stron od powyższego wyroku. Sąd uznał, że zaprezentowane przez stronę powodową dowody na okoliczność wysokości osiągniętych przez powoda dochodów przed wypadkiem zawierały relacje ze sobą sprzeczne, co dotyczyło zeznań samego powoda i jego żony – T. A. (wyrok i uzasadnienie, k. 181 – 188 akt II C 818/11).

Przed wypadkiem powód prowadził działalność gospodarczą, która polegała na wykonywaniu prac dekarских – kryciu dachów trzciną. Poza tym prowadził hodowlę koni. Z tytułu tej działalności powód nie odprowadzał

podatku dochodowego, ponieważ nie wykazywał żadnego dochodu. Nie miał też żadnych innych dokumentów potwierdzających wysokość osiągniętych dochodów. Kilka miesięcy przed wypadkiem powód zawiesił działalność gospodarczą, ponieważ chciał skończyć budowę swojego domu, a z tytułu działalności i tak nie wykazywał żadnych dochodów (zeznania świadka T. A., k. 103, 00:11:25 – 00:37:25).

Powód w ramach prowadzonej przez siebie działalności rzeczywiście wykonywał usługi w postaci budowy altanek i krycia różnych obiektów słomą i trzcina (zeznania świadków P. Ś., k. 117, 00:08:52, T. G., k. 118, 00:13:36, H. S., k. 118, 00:17:57 i M. P., k. 185, 00:03:29).

Ustalając powyższy stan faktyczny, sąd oparł się na powołanych powyżej dowodach. Sporna w sprawie okoliczność, a mianowicie, czy powód proponował pozwanemu zgłoszenie wniosków w postaci przesłuchania świadków, czego pozwany nie zrobił, czy też było odwrotnie, to jest pozwany prosił powoda o wskazanie danych świadków, czemu jednak powód odmówił, nie była w rozpoznawanej sprawie istotna dla jej rozstrzygnięcia, dlatego też nie stała się przedmiotem bardziej szczegółowych ustaleń sądu.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo jest niezasadne i dlatego zostało przez sąd oddalone w całości.

W niniejszej sprawie powód dochodził od pozwanych odszkodowania tytułem naprawienia szkody poniesionej wskutek nienależytego, jego zdaniem, prowadzenia sprawy przez pozwanych r. pr. A. K. i r. pr. B. K. przed Sądem Okręgowym w Łodzi o sygnaturze akt I C 116/07.

Przesłanki odpowiedzialności pozwanych należy rozważać przez pryzmat art. 471 - 473 k.c.

Zgodnie z treścią art. 471 k.c. dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli ze szczególnego przepisu ustawy albo czynności prawnej nie wynika nic innego, dłużnik odpowiedzialny jest za niezachowanie należytej staranności (art. 472 k.c.). W myśl art. 473 §1 k.c. dłużnik może przez umowę przyjąć odpowiedzialność za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania z powodu oznaczonych okoliczności, za które na mocy ustawy odpowiedzialności nie ponosi.

W niniejszej sprawie łączący strony stosunek prawny wynikał z pełnomocnictwa udzielonego przez powoda radcy prawnemu A. K.. Stosunek ten miał charakter umowy o świadczenie usług, do której na mocy odesłania z art. 750 k.c. stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. Wobec powyższego uznać trzeba, iż łączący strony stosunek miał charakter umowy starannego działania, a nie rezultatu.

Oznacza to, iż w zasadzie nie można przypisać pozwanemu odpowiedzialności za to, że nie został osiągnięty oczekiwany przez powoda rezultat w postępowaniu sądowym.

Wprawdzie niewłaściwe wykonanie umowy o zastępstwo procesowe może skutkować odpowiedzialnością pełnomocnika na podstawie art. 471 k.c., jednakże **dla przypisania pełnomocnikowi takiej odpowiedzialności konieczne byłoby ustalenie, iż doszło po jego stronie do niewykonania zobowiązania bądź nienależytego jego wykonania.** Jednocześnie takie ustalenie możliwe byłoby jedynie w wypadku niedochowania przez pozwanego pełnomocnika należytej staranności dla zabezpieczenia interesów powoda w toczącym się postępowaniu cywilnym. Nadto wymaganym elementem do przyjęcia odpowiedzialności na tej podstawie jest **istnienie adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy działaniem pełnomocnika a zaistniałą po stronie powoda szkodą.** Istotne jest bowiem, jakie skutki wywołała zaniechanie pełnomocnika w sprawie. Samo zaniechanie należy do sfery faktów, natomiast ocena czy i jakie wywołało ono następstwo w stosunkach prawnych łączących strony, podlega rozstrzygnięciu sądu. Sąd odszkodowawczy winien zatem dokonać oceny, czy wynik sprawy byłby korzystny dla powoda, gdyby pełnomocnik w tamtej sprawie zachował należyłą staranność (por. wyrok SN z 2 grudnia 2004 r., V CK 297/04).

Kognicja sądu w sprawie, w której zarzuca się profesjonalnemu pełnomocnikowi brak należytej staranności musi zatem sięgnąć w kierunku badania, jakie mogłoby zapaść rozstrzygnięcie, gdyby pełnomocnik zachował się w pełni profesjonalnie (por. wyrok SA w Poznaniu z 14 stycznia 2009 r., I ACa 915/08).

Przenosząc te rozważania na grunt niniejszej sprawy stwierdzić trzeba, iż **brak jest podstaw do uznania, że jakkolwiek ewentualny brak staranności pozwanych spowodował wydanie przez sąd w sprawie II C 818/11 wyroku oddalającego powództwo w zakresie renty wyrównawczej**. Otóż podstawą prawną żądania zasądzenia renty wyrównawczej jest art. 444 § 2 k.c., zgodnie z którym jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty. Szkada wyraża się tu różnicą między zarobkami, jakie poszkodowany osiągnąłby w okresie objętym rentą, gdyby nie doznał uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia (zarobki hipotetyczne), a zarobkami, jakie może realnie osiągnąć bez zagrożenia swojego stanu zdrowia.

Zasądzenie renty wyrównawczej wymaga zatem ustalenia przede wszystkim hipotetycznych dochodów osoby poszkodowanej, przy czym chodzi tu oczywiście o dochody realne, najbardziej prawdopodobne do osiągnięcia dla konkretnej osoby, w sytuacji, w której nie doznałaby szkody w wypadku. W przypadkach analogicznych do sprawy powoda, to jest osób prowadzących działalność gospodarczą, najbardziej miarodajnym źródłem informacji o realnych i możliwych do osiągnięcia dochodach, są dane dotyczące dotychczasowych, osiągniętych do dnia wypadku, dochodów. Oczywiście dane te podlegają ocenie w zależności od zmiennych parametrów rynku, jednakże stanowić muszą podstawę do oszacowania hipotetycznego dochodu osoby poszkodowanej po wypadku. Tymczasem powód przed wypadkiem w ogóle nie prowadził działalności gospodarczej (była ona zawieszona między innymi z uwagi na brak dochodów), a we wcześniejszym okresie nie wykazywał jakichkolwiek dochodów z tytułu prowadzenia tejże działalności. Brak dokumentów potwierdzających uzyskiwanie przez powoda dochodów oraz istnienie dokumentów potwierdzających, że dochodów takich nie uzyskiwał (zeznania podatkowe), w sposób oczywisty rzutować musiałyby na ocenę materiału dowodowego i decyzje sądu rozpoznającego sprawę o rentę wyrównawczą. Nawet bowiem, gdyby w sprawie tej przeprowadzone byłyby dowody zeznań świadków potwierdzających wykonywanie przez powoda prac i wysokość dochodów z tych prac, to dowody takie podlegałyby ocenie w świetle dokumentów, z których wynikał brak dochodów powoda. Niewykluczone, a raczej bardzo prawdopodobne jest, że sąd nie dałby wiary takim zeznaniom. Z kolei ewentualna opinia biegłego na okoliczność możliwych do uzyskania przez powoda dochodów, gdyby nie wypadek, musiałaby się opierać na dokumentach potwierdzających dotychczasowe dochody, inaczej miałyby bowiem charakter całkowicie hipotetyczny, nie odnoszący się do przypadku powoda, a co za tym idzie nie byłaby w sprawie przydatna.

Konkludując zatem, brak jest związku przyczynowego między ewentualnymi zaniedbaniami pozwanych, a szkodą jakiej doznał powód, nie można bowiem stwierdzić, że sąd rozpoznający sprawę II C 818/11 wydałby inne orzeczenie, gdyby w sprawie przeprowadzono dowody z zeznań świadków potwierdzających wysokość dochodów powoda przed wypadkiem. Wydaje się raczej, że orzeczenie to i tak sprowadziłoby się do oddalenia powództwa, a to z uwagi na brak jakichkolwiek wiarygodnych dowodów, w postaci dokumentów, zeznań podatkowych, itp., potwierdzających wysokość osiągniętych przez powoda dochodów przed wypadkiem. Na marginesie tylko dodać można, że w sprawie przeprowadzone były dowody na okoliczność wysokości zarobków powoda (zeznania samego powoda i jego żony) i – jak wynika z uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego – podstawą do oddalenia powództwa były rozbieżności i sprzeczności w tych dwóch relacjach, a nie zbyt mała liczba osobowych źródeł dowodowych. Truizmem byłoby powtarzanie, że nie ilość świadków decyduje o jakości prowadzenia sprawy przez stronę lub jej pełnomocnika.

W ocenie sądu, nie występuje również druga przesłanka odpowiedzialności pełnomocnika, a mianowicie **nie można pozwany zarzucić, by nie dochowali należytej staranności dla zabezpieczenia interesów powoda** w toczącym się postępowaniu cywilnym. Pozwani rzeczywiście nie wnioskowali o przeprowadzenie dowodów z dodatkowych świadków, tudzież z opinii biegłego do spraw dekarstwa, jednakże z uwagi na wskazany już powyżej brak dokumentów potwierdzających wysokość dochodów powoda, działanie takie należy uznać raczej za przejaw profesjonalizmu, nie za jego brak. Przeprowadzanie dowodów w sposób oczywistych nie mogących stać się podstawą

ustaleń dla sądu (opinia biegłego, która mogłaby być całkowicie hipotetyczna i nie odnosząca się do sprawy powoda), czy też dowodów, którym sąd z dużym prawdopodobieństwem odmówiłby wiary (zeznania świadków, które miałyby przeczyć dokumentom księgowym i skarbowym), nie jest przejawem staranności, której wymaga się od profesjonalnego pełnomocnika prowadzącego sprawę. Brak takich wniosków dowodowych nie może zatem stać się przedmiotem zarzutu niewykonania lub nienależytego wykonania umowy łączącej strony.

W stosunku do pozwanego B. K. powództwo podlega również oddaleniu mając na uwadze zgłoszony zarzut **braku biernej legitymacji procesowej**. Pozwany nie był stroną umowy z powodem, a zatem nie może odpowiadać za niewykonanie lub nienależyte wykonanie tejże umowy.

W stosunku do obu pozwanych powództwo podlega też oddaleniu z uwagi na **nieudowodnienie istnienia i wysokości szkody** po stronie powoda. Faktycznie bowiem nie wiadomo, czy i jakie dochody z tytułu prowadzonej przez siebie działalności powód mógłby osiągnąć gdyby nie wypadek. W rzeczywistości przed wypadkiem działalności gospodarczej nie prowadził, zaś we wcześniejszym okresie nie wykazywał z tytułu jej prowadzenia jakichkolwiek dochodów. Co więcej, relacje powoda i świadka T. A. co do zakresu prowadzonej działalności gospodarczej i osiągniętych z jej tytułu dochodów są sprzeczne same ze sobą i wzajemnie, w szczególności biorąc pod uwagę te zeznania w sprawie niniejszej i w sprawie II C 818/11. Z zeznań pozostałych świadków nie dość, że nie wynikają dochody powoda z tytułu prowadzonej działalności, to jeszcze wynika, że jego działalność miała charakter sporadyczny, a co za tym idzie, nie wiadomo, czy możliwy do uwzględnienia w roszczeniu o rentę wyrównawczą. Na fakt sprzeczności zeznań i braku konsekwencji w określeniu zakresu działalności gospodarczej zwracał też uwagę Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu wyroku z dnia 12 sierpnia 2013 roku podkreślając, iż nie jest wiarygodne, by powód jednocześnie zajmował się dekarstwem, prowadzeniem gospodarstwa rolnego, hodowlą koni, świadczeniem usług w zakresie hippiki oraz prowadzeniem firmy handlowej.

Mając na uwadze wszystkie powyższe argumenty, sąd powództwo oddalił.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu sąd orzekł na podstawie § 19 w zw. z § 6 pkt. 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. nr 163, poz. 1348 ze zm.).